

***Sygn. akt I ACa 1100/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jerzy Paszkowski

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko B. Z. i K. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 20 lutego 2015 r., sygn. akt II C 1018/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza solidarnie od B. Z. i K. Z. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maciej Dobrzyński Jerzy Paszkowski Robert Obrębski

Sygn. akt IA Ca 1100/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 maja 2014 r. (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie solidarnie od B. Z. i K. Z. kwoty 131002,54 zł z ustawowymi odsetkami od 22 września 2009 r. do dnia zapłaty tytułem powierniczo nabytej przez powódkę od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. uzupełniającej części wkładu budowlanego, naliczonej po ustaleniu ostatecznych kosztów budowy mieszkania nabytego przez oboje pozwanych od (...) spółki z o.o., na rzecz której zostało ustanowione, umową z dnia 11 sierpnia 2005 r., własnościowe prawo do lokalu nr (...) przy al. (...), które zostało nabyte przez pozwanych na podstawie umowy z 22 grudnia 2005 r., zawartej z podaną spółką. Strona powodowa podnosiła, że uchwałą z 3 września 2009 r. zarząd Spółdzielni rozliczył ostateczne koszty budowy lokalu, które zostały zatwierdzone przez jej radę nadzorczą. Pozwani zostali więc wezwani do uzupełnienia wkładu o kwotę podaną w pozwie jako należność główna. Obowiązek jej zapłacenia przez oboje pozwanych na rzecz Spółdzielni wynikał

bowiem z art. 17<sup>7</sup> ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Wierzytelność z tego tytułu została zaś, w celu jej dochodzenia, przelana na powodową spółkę.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w tej sprawie w postępowaniu upominawczym pozwani wnosili o oddalenie powództwa. Podnosili, że nabyli prawo do podanego lokalu w stanie wolnym od jakichkolwiek obciążeń, które nie mogły również powstać w późniejszym terminie wskutek działań, które nie były zależne od pozwanych. Podczas rozprawy przeprowadzonej 20 lutego 2015 r. oboje pozwani, korzystając z pomocy zawodowego pełnomocnika, złożyli oświadczenie o wycofaniu sprzeciwu od nakazu zapłaty, a następnie o „uznaniu żądanie pozwu”.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 131002,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2009 r. do daty zapłaty oraz kwotę 10168 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrokowi zasądzającemu należność główną Sąd Okręgowy nadał ponadto rygor natychmiastowej wykonalności.

Niezależnie od tego, że pozwani uznali żądanie pozwu, w oparciu o kilka dokumentów Sąd Okręgowy ustalił podstawowe elementy stanu faktycznego tej sprawy, czyli że umową z dnia 11 sierpnia 2005 r. zostało ustanowione na rzecz (...) spółki z o.o. w P. własnościowe prawo do lokalu nr (...) przy al. (...) w W., pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., które umową z dnia 22 grudnia 2005 r. zostało przeniesione na rzecz pozwanych. Ustalono również, że 3 września 2009 r. zarząd tej Spółdzielni podjął uchwałę w sprawie rozliczenia w całości kosztów inwestycji i ustalenia wysokości wkładów budowlanych, która została następnie zatwierdzona przez radę nadzorczą, stosownie do § 26 ust. 7 i § 69 ust. 2 pkt 6 statutu Spółdzielni. Wynik rozliczenia wskazywał, że dopłata związana z uzupełnieniem wkładu przypisanego do lokalu nabytego przez oboje pozwanych wynosiła 131002,54 zł. Pismem z dnia 4 września 2009 r. pozwani zostali więc wezwani do zapłacenia tej kwoty na rzecz Spółdzielni, która umową z dnia 8 maja 2014 r. powierniczo, w celu dochodzenia roszczenia, przelała całą podaną kwotę na rzecz powodowej spółki, która również, pismem z dnia 9 maja 2014 r., bezskutecznie wzywała pozwanych do zapłacenia tej należności.

W motywacyjnej części uzasadnienia Sąd Okręgowy posłużył się dwoma argumentami na uzasadnienie wydania wyroku uwzględniającego powództwo w całości. Po pierwsze, wskazał, że czynność uznania powództwa, jako akt woli pozwanych i oświadczenie wiedzy o przyznaniu okoliczności podanych przez powódkę na uzasadnienie żądania, nie była sprzeczna z prawem ani zasadami współżycia społecznego i nie obchodziła prawa w rozumieniu przyjętym w art. 213 § 2 k.p.c. Była więc wiążąca dla Sądu i uzasadniała wydanie wyroku, który w całości uwzględniał powództwo, jak również nadanie wyrokowi w podanej części rygoru natychmiastowej wykonalności. Po drugie, odwołując się do treści art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy, Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek uzupełnienia wkładu budowlanego po ustaleniu ostatecznej jego wysokości spoczywa na tych osobach, którym przysługuje prawo do lokalu w dacie podjęcia stosownych uchwał przez właściwe organy spółdzielni, w zasobach której lokal pozostaje. W sytuacji, gdy we właściwy sposób zostało ustalone, że podlegająca uzupełnieniu część wkładu przypisanego do lokalu nabytego przez pozwanych równa jest kwocie należności głównej podanej w pozwie, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. O zasadności żądania pozwu w części dotyczącej odsetek, przesądzał bowiem art. 455 w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 213 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że czynność uznania żądania nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego albo nie zmierzała do obejścia prawa, gdy w ocenie pozwanych, naruszała art. 453 k.c. oraz art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy, który został ponadto bezpodstawnie zastosowany poprzez nietrafne przyjęcie, że oboje pozwani byli zobowiązani z uzupełnienia wkładu budowlanego przypisanego do mieszkania nabytego od osoby trzeciej, na rzecz której prawo do lokalu zostało ustanowione za wynagrodzenie świadczone przy realizacji inwestycji, nie zaś za wpłacenie wkładu budowlanego, który nie mógł zostać tym samym uzupełniony przez pierwszego nabywcę lokalu, a następnie przez pozwanych. Na podstawie podanych

zarzutów pozwani wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki poniesionymi kosztami procesu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do jej ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. wnosili ponadto o dopuszczenie dowodu z porozumienia z dnia 4 listopada 2003 r. zawartego pomiędzy Spółdzielnią (...) a spółką (...) na okoliczność dokonania ustaleń w zakresie sposobu rozliczenia wynagrodzenia za roboty budowlane poprzez ustanowienie praw do lokali, nie zaś za wniesienie wkładu budowlanego, i z zeznań świadka N. R. na okoliczność zawarcia tego porozumienia.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i obciążenie pozwanych poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego w wysokości wyznaczonej według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu. Żaden z kilku zarzutów, na których została oparta, nie zasługiwał na uwzględnienie. Z urzędu Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że wydanie zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie powództwa w całości, było dopuszczalne. Konieczność przeprowadzenia tego rodzaju oceny formalnej wynikał z treści i skutków czynności, które zawodowy pełnomocnik pozwanych podejmował na rozprawie przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w dniu 20 lutego 2015 r., które zostały odzwierciedlone w pisemnym protokole. W pierwszej kolejności należało więc dostrzec, że podczas wymiany stanowisk, jak wynika z powołanego protokołu, pełnomocnik pozwanych złożył oświadczenie o cofnięciu sprzeciwu od wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty przez Sąd Okręgowy, które mogłoby prowadzić do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania wywołanego wniesieniem tego środka zaskarżenia, gdyby jednak nie zostały złożone kolejne oświadczenia przez pełnomocnika pozwanych, które oddawały zupełnie przeciwne intencje. W kolejnym zdaniu zostało bowiem do protokołu złożone oświadczenie, że „pozwani uznają żądanie pozwu”. W tym stanie sprawy, który występował przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Okręgowym, przytoczone oświadczenie wywołało dwojakie skutki procesowe.

Po pierwsze, złożenie oświadczenia o uznaniu żądania pozwu, stanowiło wprawdzie dorozumiane, niemniej jednoznaczne cofnięcie oświadczenia woli o cofnięciu sprzeciwu, które zmierzało do innego skutku niż wydanie wyroku na korzyść powodów. Doprowadzić bowiem mogło do prawomocności nakazu, od którego pozwani wnieśli sprzeciw. Osobną rzeczą jest natomiast, że również taki nakaz mógłby wywołać skutki analogiczne jak wyrok uwzględniający żądanie pozwu. Pozwani korzystali jednak z uprawnień procesowych dotyczących nie tylko możliwości dysponowania procesem, w tym jego ukierunkowania, które było dla Sądu Okręgowego wiążące, lecz również z prawa do odwoływania tych czynności, które sami dokonywali zanim złożone zostało oświadczenie, które dotyczyło uznania żądania pozwu. Wyrażona w ten sposób została wola strony pozwanej dotycząca zgody na wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku w pełni odpowiadającego żądaniu pozwu, czyli tzw. wyroku z uznania. Oświadczenie, które w imieniu pozwanych złożył pełnomocnik, stanowiło bowiem czynność uznania powództwa w rozumieniu przyjętym w art. 213 § 2 k.p.c. jako jeden z najbardziej dyspozycyjnych aktów woli strony pozwanej, który wywiera liczne skutki procesowe, w tym prowadzi do wydania wyroku z uznania bez potrzeby przeprowadzenia czynności dowodowych, nawet bez rozpoznania wniosków dowodowych stron, które nie podlegały ani oddaleniu, ani też uwzględnieniu. Uznanie powództwa, jak się zgodnie przyjmuje w doktrynie, stanowi bowiem tzw. surogat dowodu i zwalnia sąd orzekający od konieczności dokonywania w uzasadnieniu wyroku ustaleń w zakresie jego podstawy faktycznej. Zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego nie pozwala bowiem na zgodne z regułami dowodowymi, zasadami prowadzenia czynności dowodowych, jak też opisywania ustaleń w uzasadnieniu wyroku sporządzanym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. podanie podstawy faktycznej wyroku uwzględniającego powództwo w ramach wskazanego przez powoda roszczenia i podanej jego podstawy prawnej, której nie stanowi w istocie art. 213 § 2 k.p.c., lecz właściwe przepisy prawa materialnego, w oparciu o które powództwo podlegałoby uwzględnieniu według zasad ogólnych, czyli gdyby pozwany nie uznawał powództwa, którego zasada i wysokość należności musiałaby zostać udowodniona z zachowaniem wszystkich zasad obowiązujących w kontradiktoryjnym procesie, również w postępowaniu dowodowym.

Zgoda na wydanie wyroku uwzględniającego powództwo, jaka została wyrażona przez pozwanych poprzez oświadczenie o uznaniu żądania pozwu, stanowiła jednocześnie cofnięcie oświadczenia o cofnięciu sprzeciwu. Skutki jego złożenie nie mogły bowiem doprowadzić do wydania wyroku przez Sąd Okręgowy, lecz do umorzenia postępowania wywołanego wniesieniem takiego środka zaskarżenia. Drugi skutek, który wynikał ze złożenia przez pozwanych oświadczenia, którym cofnięte zostało oświadczenie o cofnięciu sprzeciwu od nakazu upominawczego, polegało bowiem na dokonaniu czynności uznania powództwa, w szczególności jego żądania, czyli wyrażenia przez pozwanych zgody na wydanie wyroku uwzględniającego powództwo, czyli wydanie wyroku z uznania, który nie różni się od zwykłego wyroku nazwą, ani treścią zawartego w nim rozstrzygnięcia, czyli jego tenorem, lecz treścią uzasadnienia, które nie powinno w ogóle zawierać ustalenia jego podstawy faktycznej, zwłaszcza jeżeli nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe, które staje się w takim wypadku zupełnie zbędne.

Podane argumenty ogólne wykazują niezbicie, że w istocie rzeczy, mimo odmiennych często poglądów wyrażanych ewidentnie pod wpływem dawnej treści art. 213 § 2 k.p.c., sprzed nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonej ustawą z dnia 1 marca 1996 r., jak również na przekór poglądom, które prezentowane były w doktrynie przed podaną zmianą stanu prawnego, a bywają wyrażane również na gruncie obecnej treści podanego przepisu, uznanie powództwa nie jest jednocześnie oświadczeniem woli i wiedzy. Pozostaje tylko oświadczeniem woli, poprzez które strona pozwana wyraża zgodę na wydanie wyroku uwzględniającego powództwo zgodnie z żądaniem pozwu i nawet bez potwierdzania prawdziwości okoliczności podanych przez stronę powodową na uzasadnienie żądania pozwu. Od oświadczenia woli stanowiącego konieczny i konstrukcyjny element czynności uznania powództwa, odróżnić bowiem należy osobne, jakościowo odmienne i wywołujące zupełnie inne skutki, oświadczenie wiedzy o przyznaniu okoliczności faktycznych podanych przez przeciwnika procesowego, w szczególności składających się na podstawę faktyczną żądania pozwu. Przyznania okoliczności faktycznych dotyczy art. 229 k.p.c. Czynność tej treści stanowi rodzaj reguły dowodowej. Pozwala bowiem na dokonanie na jej podstawie, jeżeli takie przyznanie nie budzi wątpliwości, ustaleń faktycznych istotnych dla wyniku sprawy bez konieczności przeprowadzania dowodów, czyli korzystania z konkretnych środków dowodowych. Czynność uznania żądania pozwu, z racji woli w jej charakteru, nie może siłą rzeczy dotyczyć faktów mających znaczenie dla sprawy. W ogóle nie odnosi się więc do zdarzeń z czasu minionego. Okoliczności faktycznych dotyczy natomiast retrospektywne ze swojej natury przyznanie okoliczności, które nie jest oświadczeniem woli. Nie odnosi się bowiem, inaczej niż uznanie powództwa, do przyszłej czynności sądu polegającej na wydaniu wyroku, lecz wyłącznie do jego podstawy faktycznej, czyli zdarzeń z czasu minionego, faktów, nie zaś rozstrzygnięcia polegającego na uwzględnieniu powództwa. Jeśli więc z art. 213 § 2 k.p.c. jasno wynika, że sąd jest związany uznaniem powództwa ze strony pozwanego, czyli wyrażeniem przez niego woli dotyczącej zgody na wyrok, nie można uznania powództwa, zwłaszcza „uznania żądania pozwu”, werbalnie nieodnoszącego się do faktów podanych na uzasadnienie żądania, określać jako oświadczenia woli. Wynika z tego, że strona pozwana może uznać powództwo bezzasadne i doprowadzić w ten sposób nawet do powstania tego stosunku prawnego, z którego powód wywiódł bezzasadne roszczenie. Nie dostrzegł jednak okoliczności nieistnienia takiego stosunku albo bezzasadności roszczenia z niego wynikającego. Wydanie wyroku uwzględniającego takie powództwo nie może być więc traktowane za dokonanie darowizny na rzecz powoda przez pozwanego, chyba że przedmiotem bezzasadnego, lecz uznanego powództwa, jest roszczenie o wykonanie takiej umowy. W każdym innym wypadku, uznanie powództwa bezzasadnego samo prowadzi do powstania, choćby w wymiarze skutków procesowych, przeważnie jednak w sferze regulowanej prawem materialnym, takiego stosunku prawnego, który został określony przez powoda jako podstawa faktyczna niezasadnego roszczenia. Uznanie powództwa, mocą samej woli wyrażonej przez pozwanego, zbieżnej z woli w tym stanowiskiem powoda z pozwu, samo wywołuje bowiem skutek polegający na powstaniu stosunku prawnego określonego w pozwie jako źródło zgłoszonego nim roszczenia. W wyroku wydanym na podstawie uznania powództwa dochodzi tym samym do uwzględniania powództwa, które stało się zasadne poprzez jego uznanie, bez względu na to, że przed złożeniem takiego oświadczenia przez pozwanego, nie było pomiędzy stronami, obiektywnie rzecz ujmując, takiego stosunku lub nie wynikało z niego uwzględnione w ten sposób roszczenie, dotyczące zasądzenia konkretnego świadczenia, w tym pieniężnego. Uznanie powództwa bezzasadnego nie narusza zasad współżycia społecznego, ani prawa, nie może również stanowić jego obejścia, jeżeli dotyczy roszczenia, które mogłoby powstać pomiędzy stronami poza postępowaniem sądowym. Wydanie wyroku zgodnie z takim uznaniem

nie narusza więc art. 213 § 2 k.p.c. Odpowiada bowiem prawu, zasadom współżycia społecznego, jak też zgodnej woli wyrażonej przez obie strony, w tym przez pozwanego poprzez złożenie oświadczenia o uznaniu powództwa. Oczywiście jest ponadto, że obok wyrażenia woli o uznaniu powództwa, pozwany może, nawet jednocześnie, złożyć osobne oświadczenie wiedzy dotyczące potwierdzenia okoliczności podanych przez powoda na uzasadnienie roszczenia. Nie dotyczy ono jednak zgody na wydanie wyroku po zamknięciu rozprawy, przyszłej czynności sądu, lecz zdarzeń z czasu minionego, które mogą zostać poddane ocenie co do ich zgodności z prawdą. Nie podlega natomiast takiej ocenie oświadczenie woli o uznaniu powództwa.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności tej sprawy, za zupełnie bezzasadny należało uznać zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 213 § 2 k.p.c. poprzez niesprzeciwienie się uznaniu powództwa, które nie mogło naruszać zasad współżycia społecznego, ani też obchodzić przepisów, na które pozwani powoływali się w apelacji, w tym art. 453 k.c. oraz art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. W sytuacji, gdy niesporne pomiędzy stronami było, że wkład budowlany przypisany do lokalu nabytego przez oboje powodów na podstawie umowy z dnia 22 grudnia 2005 r. nie został pokryty do kwoty objętej żądaniem pozwu, nawet niezależnie od tego, na jakich zasadach spółka (...) nabyła prawo, które przeniosła na powodów powołaną umową, samo spojrzenie na ustaloną ostatecznie wysokość tego wkładu, jak też jej porównanie do wartości prawa nabytego na podstawie tej umowy, dawało podstawy do przyjęcia, że uznanie żądania dochodzonego w tej sprawie przez powódkę nie naruszało jakichkolwiek zasad współżycia społecznego, a także prawa, które pozwani nie obchodzili. Nie było więc podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy powinien był sprzeciwić się uznaniu powództwa o roszczenie z art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy. Generalnie bowiem z przepisu tego wynika, że osoby uprawnione do lokalu własnościowego zobowiązane są do uzupełnienia wkładu wniesionego przy ustanowieniu prawa w stosunku od finalnej jego wysokości. Już tylko na tej podstawie, że pozwanym przysługiwało prawo własnościowe do lokalu nr (...) przy al. (...) w W. w momencie ustalenia ostatecznej wysokości wkładu, który nie został wniesiony w całości, można było przyjąć, że uznanie powództwa przez pozwanych było skuteczne, nie mogło zostać pominięte przez Sąd Okręgowy oraz musiało doprowadzić do wydania wyroku z uznania, w uzasadnieniu którego nie było konieczne, ani też wymagane, dokonywanie ustaleń i ocenianie zasadności powództwa tak, jakby nie zostało ono uznane przed Sądem Okręgowym, który był uznaniem związany, stosownie do art. 213 § 2 k.p.c., i powinien był nawet na tym poprzestać. Już z tego powodu na uwzględnienie nie zasługiwały wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanych w apelacji. Nie mogły one bowiem mieć żadnego znaczenia w tej sprawie. Dokonane na ich podstawie ustalenia nie mogły w szczególności, już w formalnych, proceduralnych przyczyn, doprowadzić do zmiany wyroku objętego apelacją, a tym bardziej do jego uchylenia, zwłaszcza że mimo pomocy ze strony zawodowego pełnomocnika, apelacja pozwanych nie została oparta na odwołaniu przez skarżących oświadczenia o uznaniu żądania pozwu. Procesowy charakter takiego odwołania, brak potrzeby oceniania, czy żądanie uznane ze strony pozwanych było uzasadnione czy też nie, powoduje, że dopuszczalność odwołania uznania powództwa nie musi zostać uwarunkowana wykazaniem, że skarżący złożyli takie oświadczenie pod wpływem wady. Zachowanie w apelacji reguł uchylenia się od skutków oświadczeń złożonych pod wpływem ich wady byłoby wymagane dla skutecznego uchylenia się od skutków czynności prawnej regulowanej przepisami prawa materialnego, zwłaszcza od czynności dokonanej poprzez uznanie bezzasadnego pierwotnie powództwa. Zasada odwoływalności czynności procesowych, do momentu nieodwracalnego formalnie wywołania przez takie czynności adekwatnych działań ze strony sądu orzekającego, w tym zwłaszcza wydania prawomocnego wyroku, pozwala na złożenie nawet w treści apelacji oświadczenia o odwołaniu uznania powództwa, którego typowy skutek powinien prowadzić do uchylenia wyroku wydanego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz dokonania w jego uzasadnieniu szczegółowych ustaleń w zakresie jego podstawy faktycznej.

W rozpoznawanej sprawie, mimo pomocy zawodowego pełnomocnika, pozwani nie oparli apelacji na odwołaniu uznania powództwa, lecz na zarzucie bezpodstawnego oparcia się przez Sąd Okręgowy na tej czynności pozwanych, która miała charakter dyspozycyjny i wolitywny, w tym na twierdzeniu, że taka czynność naruszała zasady współżycia społecznego, które nie zostały nawet w apelacji dookreślone, ewentualnie obchodziła art. 453 k.c. i art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy. Z podanych powodów takie zarzuty nie były jednak uzasadnione. Nie było nawet podstaw do uznania, przy obecności zawodowego pełnomocnika, by samo zaskarżenie wyroku Sądu Okręgowego oraz zgłoszenie wniosku o

jego zmianę przez oddalenie powództwa, stanowiło dorozumiane odwołanie przez pozwanych oświadczenie woli o uznaniu powództwa, czyli by odpadły skutki związane z dokonaniem takiej czynności przez pozwanych, które mogły dawać podstawę do pominięcia przez Sąd Okręgowy czynności dowodowych, jak też zaniechania dokonywania w uzasadnieniu wyroku szczegółowych ustaleń co do podstawy faktycznej i prawnej wyroku uwzględniającego powództwa. W istocie rzeczy, mimo że nie było takiej konieczności, w związku z uznaniem żądania pozwu przez pozwanych, Sąd Okręgowy rozpoznał bowiem sprawę w sposób klasyczny, jakby pozwani nie uznali powództwa. W podobny sposób została też oceniona jego zasadność, w szczególności na gruncie roszczenia regulowanego art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy.

Niezależnie więc od tego, że pozwaniu uznali roszczenie i nie skorzystali z możliwości odwołania tej czynności w apelacji, albo też na wypadek uznania, które nie jest zupełnie pozbawione podstaw w ocenie wolitywnej sfery działań pozwanych, z pominięciem jakości usługi prawnej świadczonej w tej sprawie przez pełnomocnika skarżących, że zawarty w apelacji wniosek o oddalenie tego powództwa w całości w ramach zmiany zaskarżonego wyroku, może jednak zostać uznany za dorozumiane odwołanie uznania powództwa, bez wykazania wady tego oświadczenie ze strony pozwanych, uznać z drugiej strony również należało, że zaskarżonym wyrokiem zostało uwzględnione uzasadnione w pełni roszczenie oraz że nie doszło w ten sposób do naruszenia art. 453 k.c., ani też art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy. Jak zasadnie bowiem podnosiła powódka w swojej odpowiedzi na apelację, nawet przyjęcie, że spółka (...) nie uiszczała wkładu w pierwotnej wysokości, ustalonej na początku realizacji inwestycji, nie uzasadniało uznania, że taki wkład nie był przypisany do własnościowego prawa do lokalu nabytego przez pozwanych oraz że nie podlegał uzupełnieniu zgodnie z art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy. Na gruncie zawartej w niej regulacji nie zostało w ogóle przewidziane, aby ustanowienie takiego prawa mogło nastąpić bez takiej instytucji jak wkład budowlany. Uznać należało, że pierwotnie określona jego wysokość została pokryta przez zaliczenie na poczet wierzytelności Spółdzielni (...) z tytułu wkładu jej zobowiązania wobec spółki (...) z tytułu wynagrodzenia za roboty wykonane na etapie realizacji inwestycji polegającej na wzniesieniu wielomieszkaniowego budynku przy al. (...) w W.. Chodziło więc o sposób rozliczenia się pomiędzy Spółdzielnią a wskazanym wykonawcą, nie zaś o ustanowienie własnościowego prawa do lokalu nr (...) w sposób odbiegający zupełnie od obowiązujących w tym zakresie regulacji, do których należy również obowiązek wpłacenia wkładu budowlanego oraz jego uzupełnienia na zasadach określonych w art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy. Przeciwnie twierdzenie skarżących nie znajdowało uzasadnienia ani faktycznego, ani tym bardziej prawnego. Pozostawało bowiem w oczywistej sprzeczności z określonymi w tej ustawie zasadami ustanawiania własnościowego prawa do lokalu w spółdzielni, w tym z powołanym przepisem, który nie został w żadnej mierze naruszony przez Sąd Okręgowy. Przyjęcie stanowiska prezentowanego w tej sprawie przez skarżących oznaczałoby, że za wynagrodzenie, które zostało ustalone na poziomie odpowiadającym pierwotnie ustalonej części tego wkładu, na rzecz spółki (...) zostało przyznane prawo, do którego ostatecznie został przypisany większy wkład budowlany w porównaniu do wynagrodzenia, które zostało zaliczone na jego poczet, czyli że ustanowione zostało prawo do lokalu o wartości zaniżonej o należność główną objętą żądaniem pozwu, który zasadnie został skierowany przeciwko pozwanym. W dacie ustalenia tej części wkładu, która podlegała uzupełnieniu, prawa do lokalu przysługiwały bowiem skarżącym. Legitymacja procesowa i materialna pozwanych nie mogła więc w tej sprawie budzić żadnych wątpliwości. Z pozwu wynikało, że prawa do lokalu przysługują pozwanym. Zachodziła więc pełna zgodność pomiędzy podmiotami powództwa, które zostało skierowane do osób określonych jako strona pozwana, czyli które miały bierną legitymację procesową. Jej istota sprowadza się bowiem do podmiotowej zgodności między podmiotami powództwa o stronami procesu. Zachodziła też bierna legitymacja materialna w tej sprawie. Nie tylko z uznania powództwa, ale również z ustaleń Sądu Okręgowego, które zostały oparte na dokumentach, wynikało, że na datę doręczenia odpisu pozwu wraz z nakazem upominawczym i w momencie wyrokowania, również przez Sąd Apelacyjny, pozwany przysługiwało prawo do spornego lokalu, a tym samym, w świetle art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy, także obowiązek uzupełnienia wkładu budowlanego. Prawidłowe ustalenie przez Sąd Okręgowy, że pozwany to prawo przysuguje w podanym okresie, wykazało również materialną legitymację po stronie biernej, która nie jest jednak rodzajem legitymacji, lecz instytucją materialnego prawa cywilnego. Polega bowiem na pozostawaniu przez podmiot powództwa, zwykle będący również

stroną procesu, podmiotem stosunku prawnego albo prawa podmiotowego stanowiącego przedmiot sporu, czyli podstawę faktyczną tego roszczenia, które zostało zgłoszone w pozwie.

Legitymacji materialnej nie mógł pozbawić pozwanych zapis zawarty w umowie z dnia 22 grudnia 2005 r. o tym, że nabywane przez pozwanych prawo od lokalu nr (...) przy al. (...) w W. wolne jest od obciążeń. Chodziło bowiem o stan istniejący w dacie zawarcia tej umowy, która nie mogła jeszcze przewidzieć powstania w późniejszym okresie obowiązku z art. 17<sup>7</sup> powołanej ustawy. Rozliczenia pomiędzy stronami tej umowy nie są w dodatku przedmiotem tego postępowania. Nie mogą więc wpływać na ocenę zasadności powództwa opartego na podanym przepisie i uznanego przez oboje pozwanych. Apelacja nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało natomiast obciążenie skarżących kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powódkę w kwocie 2700 zł, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Uwzględniona została stawka minimalna należnego wynagrodzenia za udział radcy prawnego przed Sądem Apelacyjnym i podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Maciej Dobrzyński Jerzy Paszkowski Robert Obrębski